

Agnieszka Osiecka, Dzikuska

Violeta Villas, Katarzyna Groniec

W górach jestem owieczką, co się wspina na szczyt,
A na morzu łódeczką, która czeka na świt.
Mówią na mnie 'dzikuska', pachnę słońcem i snem.
Żyję wolna jak mustang między nocą a dniem.

Z morskich fal, z łąnów zbóż, nadchodzę!
Kocham was, gdy kochać chcę,
Mówię 'pas', gdy znudzę się.

Bo ja jestem dzikuską - prędką rzeką wśród skał,
Niepotrzebne mi lustro i pałace i szał.
Moja pani przyroda, wolny wichler mój pan.
W dzikich mieszkam jagodach,
Różą kłaniam się wam.

Pozostanę dzikuską, nie usidli mnie ślub.
Wolę kieszeń mieć pustą, niż łańcuchy u stóp.
Bo nie dla mnie są pęta, nie ujrzenie mych łez.
Wiem jak dzikie zwierzęta, że niewola to kres.

Z morskich fal, z łąnów zbóż, nadchodzę!
Kocham was, gdy kochać chcę,
Mówię 'pas', gdy znudzę się.

Proszę kochać mnie taką, jaką przyniósł mnie wiatr.
I darować mnie ptakom, kiedy wezwie mnie świat.
Hen, za siódmy horyzont, pożegluję bez tchu.
Byłam dziką narcyzą i nic więcej, c'est tout!